

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/127447,Przetrwanie-w-obiektywie-Fotografie-obrazujace-zycie-codzienne-w-Powstaniu-Warsz.html>



Barbara i Bolesław Piątkowscy z córką Jadwigą. Zdjęcie pochodzące z albumu z fotografiami z czasów powstania warszawskiego oraz okresu powojennego, wchodzącego w skład Archiwum osobistego Henryka Śmigacza, pozyskanego do zasobu IPN w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Przetrwanie w obiektywie. Fotografie obrazujące życie codzienne w Powstaniu Warszawskim

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWA WÓJCICKA 05.08.2026

Wśród zdjęć dotyczących Powstania Warszawskiego, przechowywanych w

zasobie Archiwum IPN w Warszawie, znajdują się również te, które przedstawiają codzienność ludności cywilnej. Autorzy zdjęć, niestety w większości przypadków nieznani, ukazali na nich, jak wyglądał dzień powszedni mieszkańców miasta w czasie walk.

Warszawiacy na początku zrywu ochoczo brali udział w budowaniu barykad, które nie tylko były wykorzystywane do obrony, ale stanowiły również istotny element komunikacji, jak np. barykada w Alejach Jerozolimskich, zapewniająca łączność między południową a północną częścią miasta.

Cywile gasili także pożary powstałe na skutek niemieckich nalotów. Ponadto mieszkańcy tworzyli tzw. Komitety Obywatelskie, które były początkiem administracji powstańczej. Niestety miasto było systematycznie niszczone w wyniku ciągłych bombardowań.

O podstawowe potrzeby

Spontanicznie powstawały kuchnie polowe, zbudowane z kilku cegieł oraz kawałka blachy, usytuowane najczęściej w podwórkach domów lub też w podziemiach, jak ta prowadzona przez Zgromadzenie Franciszkanek Rodziny Maryi przy ulicy Hożej 53. Siostry już od początku powstania wypiekały chleb. Działały również punkty odżywcze, jeden z nich funkcjonował na ulicy Szpitalnej.

Od połowy sierpnia 1944 r., w wyniku ataków niemieckich na sieć wodociagową oraz głównie arterie, w mieście zaczęło brakować wody. Skutkiem tego były kilometrowe kolejki do ujęć, które jeszcze funkcjonowały.



**Budowa barykady przy ulic
Chłodnej (fot. z zasobu AIPN)**



W kolejce po wodę (fot. z zasobu AIPN)

Władze powstania wydały rozporządzenie dotyczące budowy na podwórzach nowych studzien, będących głównym źródłem pozyskiwania wody dla tysięcy mieszkańców miasta. Prace te wspierały specjalne oddziały techniczno-robotnicze.

Co ciekawe: w działającej na Ochocie Stacji Filtrów, znajdującej się w rękach niemieckich, pracowała polska załoga, dzięki której zapewniano dostawy wody przynajmniej do niektórych części miasta. Pracownicy Stacji Filtrów często wykonywali swoje obowiązki z narażeniem życia, sabotując rozkazy wroga, dążącego do tego, aby całkowicie zamknąć sieć.

Nie tylko zaopatrzenie w wodę stanowiło istotny problem. Po kilkunastu dniach od rozpoczęcia walk katastrofalna stała się również sytuacja żywnościowa ludności Warszawy. By przeżyć, gotowano nawet gołębie, koninę czy zupę z niełuskanego jęczmienia nazywaną przez powstańców zupą-plujką (lub pluj-zupą). Duże ilości tego ziarna zostały zdobyte przez powstańców w magazynach browarów Haberbusch i Schiele przy ulicy Cegielnej 4/6.



Gotowanie posiłku na ogniu (fot.

z zasobu AIPN)



Punkt odżywczy na ul. Szpitalnej

(fot. z zasobu AIPN, Jerzy

Tomaszewski)



Kobiety z dziećmi ukrywające się

w piwnicy (fot. z zasobu AIPN)

Życie i śmierć

W dzień i w nocy mieszkańcy stolicy byli narażeni na niemieckie naloty, co zmuszało ich do ukrywania się w piwnicach domów, podziemiach kościołów oraz schronach. Często kobiety z małymi dziećmi i starcy koczowali w dusznych, ciasnych pomieszczeniach nawet przez kilka dni. Niestety wielu poniosło śmierć pod gruzami budynków.

Wśród fotografii dokumentujących powstańczą rzeczywistość ludności cywilnej znajdują się zdjęcia wykonane przez Henryka Śmigacza, w tym jedno, przedstawiające parę młodych ludzi z noworodkiem. Dzięki apelowi Archiwum IPN, poznaliśmy tożsamość tych osób.

Zdjęcie, wykonane na barykadzie przy pl. Grzybowskim, przedstawia Barbarę Niemiec (wówczas: Bartoś) z d. Piątkowską z mężem Bolesławem Bartosiem i córką Jadwigą, urodzoną 28 sierpnia 1944 r. Rodzina przeżyła

powstanie. Fotografia jest jednym z niewielu przykładów, że na gruzach dogorywającego miasta, próbującego za wszelką cenę bronić się przez Niemcami, rodziło się nowe życie.



Barbara i Bolesław Piątkowscy z córką Jadwigą. Zdjęcie pochodzące z albumu z fotografiami z czasów powstania warszawskiego oraz okresu powojennego, wchodzącego w skład Archiwum osobistego Henryka Śmigacza, pozyskanego do zasobu IPN w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu AIPN)



Kobieta nabierająca wodę. Zdjęcie pochodzące z albumu z fotografiami z czasów powstania warszawskiego oraz okresu powojennego, wchodzącego w skład Archiwum osobistego Henryka Śmigacza, pozyskanego do zasobu IPN w ramach projektu

Grób lub tułaczka

Największą cenę za sierpniowy zryw zapłacili cywile – masowo mordowani w egzekucjach na Woli, Starym Mieście czy innych częściach walczącej stolicy. Ci, którzy przeżyli, zostali wygnani przez Niemców.

Ich wędrówka rozpoczynała się w punkcie zbornym utworzonym w kościele św. Wojciecha (dokładnie kościół św. Stanisława w parafii św. Wojciecha) przy ul. Wolskiej 76, skąd, po kilku dniach, kierowano ich na Dworzec Zachodni i transportowano do obozu przejściowego w Pruszkowie (inni docierali do obozu pieszo).

Dalej kierowano ich do III Rzeszy bądź do miejscowości znajdujących się na terenie Generalnego Gubernatorstwa (głównie do gospodarstw rolnych) lub do obozów koncentracyjnych, w tym m.in. do Auschwitz-Birkenau czy Buchenwald.



**Obóz przejściowy dla ludności
cywilnej w kościele św. Wojciecha
na Woli (fot. z zasobu AIPN)**



**Wysiedlanie mieszkańców
Warszawy po powstaniu. Kobiety
z niemowlętami (fot. z zasobu
AIPN)**



**Kobiety czytające ogłoszenia
osób poszukających zaginionych
(fot. z zasobu AIPN)**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ